Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 5.

Kwartalnie kosztuje złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

PIATEK 8 Stycznia 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
5	6	27" 9"' 310	— 2° 7	1, 56	Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła bokami
	2	9, 426	— 1, 3	1 67	,, ,,	,,	
	10	10, 159	— 1, 9	1 63	,, ,,	Chmurno	
6	6	10"' 593	— 2°, 8	1, 50	,, ,,	Pochmurno	
	2	11 043	— 3, 2	1, 45	WPn. Wschodni ,,	,,	
	10	10 893	— 3, 7	1, 33	Wschodni ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 8 *Grudnia.* —

N. Cesarz Jmc raczył rozkazać, iżby od dnia przybycia do Cesmy (hotelu inwalidów w okolicach Petersburga) ciała ś. p. W. Xiężniczki Maryi Michałowny do dnia pogrzebu, to jest przez 11, 12 i 13 grud., wszyscy jenerałowie i oficerowie mieli na sobie ciężką żałobę, na wzór téj, jaka była przywdziana przez cztery pierwsze dni po odebraniu wiadomości o zejściu J. C. Wysokości.

J. C. Mość raczył rozkazać, iżby od dnia przybycia do Czesmy ciała ś. p. W. Xiężniczki Maryi Michałowny do dnia Jéj pogrzebu włącznie, to jest 11, 12 i 13 grud, wszelkie widowiska w Petersburgu były zamknięte.

Wiadomości z Kaukazu. — (Ciąg dalszy.)— Ten tak bystry z dwóch przeciwnych stron jednocześnie wymierzony attak, do tego stopnia zmieszał nieprzyjaciela, iż nie dawszy ani razu ognia z działa, zaczął w nieładzie zbierać się w massy pośród aułu. — Niezwłocznie pod dowództwem kapitana artyleryi Łagody, nadbiegły cztery górne granatniki, z których dobrze kierowany ogień szerząc śmierć w tłumach Miurydów, wprawił ich w największy popłoch. Jednocześnie przybył także pierwszy batalion pułku Apszerońskiego, skierowany dolną drogą na sam środek aułu —Przez dwie godziny przeszło wrzał bój zacięty. Dragoni i piechota kolejno zdobywali dom po domie, cyrkuł po cyrkule, mniéj zważając na grad kul nieprzyjacielskich puszczanych z okien zabudowań aułu, wzniesionego gradusami na pochyłości góry.—W trakcie tego z tyłu naszych kolumn nagle ukazały się ogromne massy nieprzyjaciela, oczekującego nas we wsiach Ullu-Aju i Kaka-Machi. Nie spodziewając się wcale tak spiesznego i tak zupełnego powodzenia wojsk naszych w Kutaszy, Hadzi-Murat śmiało i bystro uderzył na naszą aryegardę, starając się ze wszech stron otoczyć oddział, masami zbliżającemi się szybko po górzystéj i nader dla nich dogodnéj pozycyi. W aryergardzie naszéj zostającéj pod dowództwem pułkownika jeneralnego sztabu Kopgera znajdował się drugi batalion Apszerońskiego, czwarty Dagestańskiego pułku przy 2 górnych granatnikach, do czego w krótce przyłączyły się dwie kompanie pierwszego batalionu pułku Dagestańskiego, jedno lekkie działo i wyborowa secina Dońskich kozaków. Po kilkakroć kawalerya Hadzi-Murata przypuszczała bezskuteczny atak na naszą piechotę, a jednocześnie tłumy pieszych Lezginów z przeraźliwym krzykiem uderzyły na lewe skrzydło zajmowanéj przez naszą aryergardę pozycyi, starając się ją otoczyć; lecz dwie kompanie naszéj piechoty, dowodzone przez sztabs-kapitana Diakonowa, bagnetem zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się.—W ten sposób aryergarda naszego oddziału wytrzymała dzielnie natarczywe ataki Hadzi-Murata; za przybyciem zaś jéj w pomoc pierwszego batalionu Apszerońskiego pułku i dwóch szwadronów dragonów, postanowiono natychmiast przypuścić ogólny atak na nieprzyjaciela, który lewem skrzydłem usiłował połączyć się z tłumami spiesznie odstępującemi od Akuszy. W téj chwili stanowcze natarcie całéj naszéj piechoty, wspierane silnym ogniem 4 dział, dokonało ogólnéj porażki górali, którzy na wszystkich punktach rozbici, zaczęli w największym pierzchać nieładzie. — Wykonanie tego tak dzielnie kierowanego ataku poruczonem było jenerał-majorowi, xięciu Kudaszewowi, i dowódzcy pułku Apszerońskiego piechoty Orbelianowowi. W dniu tym dragoni pierwsi zaczęli i ostatni zakończyli bój, w którym na-

sze wojska świetne zwycięztwo, a nieprzyjaciel zupełną poniósł klęskę. Rozbitych bagnetami piechoty Miurydów, dragoni pędząc przed sobą, zasłali trupami drogę prowadzącą do Chodżał-Mechlińskiego wąwozu, w którym nieprzyjaciel starał się znaleźć bezpieczniejsze schronienie. *(D. n.)*

— *Paryż* 17 *Grudnia.* —

Rada jeneralna departamentu Sekwany uchwaliła na swém ostatniem posiedzeniu 2000 fr. składki na posąg marszałka Lobau, który ma być postawiony w rodzinnem jego mieście Pfalzburg; rada municypalna Paryża udzieliła na podobnyż cel 4000 fr.

Panna Durbois przeznaczyła legatem dla szpitali miasta Bourges i kilku zakładów dobroczynnych w departamencie Cher 600,000 franków. Dla miasta Rodez, były krawiec w tem mieście, pan Lebon, zapisał 400,000 franków.

Wartość monety wybitej właśnie w Paryżu dla rządu rzpltéj Haiti, wynosi 200,000 franków.

W organizacyi algierskiéj administracyi mają zajść znaczne zmiany; rezydencye zarządów wojskowych okręgów mają być dalej w głąb kraju przeniesione, z Algieru do Medeah, z Oranu do Maskary; ale jlny gubernator ma pozostać w Algierze.

Jeden dziennik donosi o śmierci p. Alexandra Perier, brata Kazimierza Perier.

W jednéj dolinie położonéj pośród gór Pyrenejskich, dalekiéj od hałasu i agitacyi, znajduje się stan znany pod nazwiskiem rzeczypospolitéj Andorra. Mieszkańcy jego niezawiśli żyją pod protekcyą Francyi i Hiszpanii; mają własne prawa i rząd, na czele którego znajduje się dwóch najwyższych sędziów, jeden Francuz drugi Hiszpan.

Rzeczpospolita ta liczy 54 wsi, zawierających około 12,000 mieszkańców, utrzymujących się z płodów swych trzód, jako głównego bogactwa kraju. Gdy Napoleon przebywał Pyreneje udając się do Hiszpanii, zatrzymał się w Andorre, stolicy rzeczy-pospolitéj, któréj zapewnił swą protekcyę i przyrzekł nadać prawo pisane. To przyrzeczenie w skutku ważnych wypadków nie zostało dotąd spełnione. Teraz mieszkańcy sami przywiedli to do skutku; kodeks powszechny został uroczyście ogłoszony w Andorre dnia 7 listopada r. b. Ten kodeks, pełen prostoty, obejmuje w stu artykułach wszystkie prawa cywilne i kryminalne rzeczypospolitéj.

Constitutionnel donosi, że konsul francuzki na wyspie ś. Maurycego, który miał sprzeczkę z admirałem angielskim, przeniesiony został do Hanolulu na wyspie Sandwichskiéj, gdzie nowy konsulat będzie ustanowiony. Zresztą p. Barbet jeszcze przed owem zajściem pragnął swego przeniesienia.

Nogender Nauth Tagore, syn zmarłego Babu Dwarkanauth Tagore, przybył tu z Londynu, ale już jutro w dalszą uda się podróż do Indyj wschodnich.

W dniu 15 b. m. jako w szostą rocznicę przewiezienia popiołów Napoleona do Paryża, odbyło się w kościele Inwalidów uroczyste żałobne nabożeństwo. Przez cały dzień składano wieńce i bukiety z nieśmiertelników u stóp kolumny Vendome.

— *Londyn* 17 *Grudnia.* —

W *Standard* czytamy: Wiemy z dobrego źródła, że w skutku rozkazu rządu przygotowano apartamenta w hotelu Mivarta na przyjęcie Beja tunetańskiego, który gdyby był odwidził Anglię, zostałby był przyjęty z wszelkiemi względami przynależnemi jego stopniowi, ale w żadnym razie z honorami, jakie się zwykle czynią panującym. Lord Palmerston zawiadomiony o pretensyach Beja, kazał zaniechać przygotowań, ktore już były poczynione.

Wiadomości z Irlandyi donoszą o nowem nieporozumieniu w stronnictwie repealów; propozycya bowiem O'Connella w celu pojednania młodéj Irlandyi z głównym związkiem nie powiodła się, na co użalał się sam O'Connell w mowie mianej na onegdajszém tygodniowem zgromadzeniu, gdzie powstawał zapalczywie na młodą Irlandyę.

— *Dnia* 18 *Grudnia.* —

Na odbyć się mającéj jutro radzie tajnéj, na którą królowa z wyspy Wight przybędzie, ma być oznaczony dzień otwarcia parlamentu. *Globe* w półurzędowem doniesieniu mówi, że jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, otwarcie nastąpi dnia 19 stycz.

M. Herald pisze: „Mamy powód sądzenia, że francuzki konsul na wyspie ś. Maurycego przez swój rząd odwołany został za niepojęty postępek względem angielskiego admirała Dacres. Admirał ten zaproszony był przez oficerów stacyi na bal; stosownie do zwyczaju, podano mu listę zaproszonych gości, a gdy ujrzał nazwisko konsula francuzkiego, zrobił uwagę, że ten nie odwidził go, jak to przyjęty zwyczaj wymaga. Poczem dwaj oficerowie udali się do konsula francuzkiego, dla cofnięcia zaprosin, oświadczając grzecznie powód tego ich postępku. Konsul zamiast się uniewinnić za uchybienie zwyczajowi, napisał do admirała obrażający list, który ten swemu rządowi przesłał. Lord Palmerston zawiadomił o tem rząd francuzki, a ten postanowił odwołać swego ajenta.

Wielkie masy śniegu, jakie spadły we wszystkich częściach kraju, wstrzymały od kilku dni przybycie różnych poczt. Między Edynburgiem i Carlisle leży śnieg na 8 do 9 stóp wysoko. Okolice Westmorelandu i Cumberlandu nie są wcale do przebycia. W okolicy Durham śnieg leży na 8 stóp głęboki; w okolicach Canterbury, Dover, Ramsgate i t. d., gdzie najmniéj spadło śniegu, ten jednak na trzy stopy grubo pokrył ziemię. Poczta Edynburgska, która przed trzema dniami powinna była przy-

być, dopiero dziś w południe nadeszła, a poczty do Szkocyi przeznaczone nie mogły dalej za Carlisle postąpić.

— *Serbia.* —

Rząd Serbski polecił urzędom pocztowym, aby wszystkie dzienniki, tak krajowe, jak i zagraniczne, bezpłatnie przesyłały trzymającym je osobom. Prócz tego, w Belgradzie znajduje się czytelnia, zawierająca przeszło 40 pism czasowych, a komitet rzeczonego zakładu postanowił wydawać od 1 stycznia 1847 roku dziennik, który w języku ludowi dostępnym zawierać będzie to wszystko, co na uwagę zasługuje. Dziennik pomieniony, redagowany przez sześciu professorów, rocznie tylko dwa reńskie (8 złp.) kosztować będzie.

— *Ameryka.* —

Wiadomości z Campeche donoszą, że mieszkańcy sprzeciwiają się przyłączeniu napowrót Jukatanu do Meksyku.

Siły amerykańskie zgromadzone w Monterey, nie przechodzą 5000 ludzi, a od ujścia rzeki Rio-del-Norte aż do tego miasta nie wynoszą razem 13,000 podczas gdy jenerał Tajlor potrzebuje przynajmniéj 15,000 wojska aby ruszyć na San Luis Potosi, gdzie Santa-Anna zgromadza ciągle swe siły. Pierwsze miasto, które jenerał Tajlor ma do opanowania, jest Linares, położone o 120 mil od Monterey na drodze do Tampico; jenerał amerykański zajął Saltillo przez mexykanów opuszczone i połączył się z jenerałem Wood.

Kalifornia jest spokojna i amerykanie północni przedsiębiorą środki dla zapewnienia sobie téj nowéj posiadłości bez żadnych przeszkód.

San Luis Potosi oświadczyło się przeciw jenerałowi Salas, który sprawuje urząd prezydenta Mexyku w imieniu Santa Anny.

Pracują ciągle nad ufortyfikowaniem Veracruz. Rozeszła się znowu wieść, że Anglia ofiaruje swe pośrednictwo.

Rozmaitości.

PODEJRZENIE.

(Powieść Henryka Kook'a, przełożona z francuzkiego.)

(Ciąg dalszy.

Przybywszy do Paryża, z radością chwyciłem się zawodu, jaki mój przybrany ojciec mi wskazał, jako najszlachetniejszy i najużyteczniejszy dla ludzkości. Zacząłem pracować bez odpoczynku!... Moje postępy.... gdyż mogę się tak wyrazić, mówiąc do przyjaciela, nie będąc posądzonym o fałszywą miłość własną, moje postępy były szybkie, pomyślny skutek odpowiedział moim życzeniom; wkrótce spodziewam się, że zostanę doktorem. Lecz jestem ubogi. Pomimo całéj odwagi i talentu jaki w sobie czujemy, w każdym zawodzie trzeba długiego czasu, ażeby sobie zjednać sławę i powodzenie.

Nie mam zatem przed sobą, jak tylko niepewną przyszłość. A teraz, kiedy już wiesz, Maurycy, kim jestem i czem chcę zostać, odpowiedz mi: Mamże jeszcze bywać w waszym domu?... Kocham szalenie twoją siostrę!

Maurycy uśmiechnął się i powiedział, patrząc na swego przyjaciela:

Moja matka mówiła mi o tem.

Jakto! zawołał Daniel zmięszany; ona wie.... mówiła ci o tem?

Alboż matka nie widzi wszystko, mój przyjacielu? i czyliż ma co skrytego przed synem?

Tak jest, wie, że kochasz moją siostrę, jéj drogą Henrykę a jéj Henryka, ciągle jéj o tobie mówi! Mówiła ze mną o tem i nie pytając się ciebie bynajmniéj kim jesteś, przyjmowaliśmy cię ciągle, gdyż byliśmy przekonani, że jesteś uczciwym człowiekiem, a postępek twój teraz dowodzi mi, żeśmy słusznie ci zaufali. Choć jesteś synem wieśniaka, możesz dla tego mieć nadzieję zostać mężem mojéj siostry. Masz odwagę i punkt honoru, z temi przymiotami można nabyć sławę i majątek. Raz jeszcze zapewniam cię Danielu, że możesz mieć nadzieję; co do mnie, przysięgam ci, że się pysznić będę, gdy cię nazwę mym bratem.

Na te słowa uczuł Daniel, jak mu serce gwałtownie biło; nie mógł odpowiedzieć ani słowa, lecz jego oczy wyrażały radość tak mocną, tak prawdziwą, iż Maurycy z przykrością pomyślał, iż będzie musiał zmniejszyć to szczęście, które sam sprawił.

Tak więc daléj mówił tonem poważnym:

Ale nim jeszcze to małżeństwo nastąpi, Danielu musisz czekać... czekać długo może! Pewne okoliczności, których ci nie mogę wyjawić, nie dozwolą ażeby ten związek mógł przyjść do skutku przed parą laty. Miéj nadzieję. powtarzam ci raz jeszcze, że może da Bóg dowód swej wielkiej łaskę, wyprowadzając moją dobrą matkę, moją siostrę..... i mnie z przykrego położenia, w jakiem się znajdujemy.

Och! nie pytaj mię o nic, mój przyjacielu, rzekł znowu Maurycy, widząc, że Daniel chce mówić, teraz nic ci wytłomaczyć nie mogę! Zresztą ja sam nic nie wiem! Sam jestem bardzo nieszczęśliwy, cierpię dla tych, których kocham, więcej jak sam dla siebie! chciałbym przeniknąć tajemnicę, którą matka ukrywa przedemną, wiedzieć raz co począć, co przedsięwziąc, lecz przyrzekłem, że nie będę starał się odgadnąć i pomimo moich obietnic, myśl, pragnienie nieustanne ściga mię i dręczy... Zdaje mi się, że gdybym śmiałą ręką usunął zasłonę okrywającą mię mógłbym odzyskać szczęście dla nas wszystkich.

Lecz otóż i jestem w domu... Żegnam cię Danielu! do zobaczenia wieczorem, mój przyjacielu. Nie przerażaj się zbytecznie tem co ci powiedziałem. Powód, który zmusza mię do milczenia, bynajmniéj nas nie krzywdzi... możesz bez obawy kochać moją siostrę jest godna ciebie.

Maurycy wszedł do domu, żegnając Daniela przyjaznem skinieniem ręki, a ten szedł dalej smutny i uradowany razem tem co usłyszał.

Szedł ku swemu mieszkaniu, zatopiony w myślach, z głową spuszczoną, i przechodził plac Odeon, gdy uczuł że go ktoś trącił.

Gdzież to idziesz mój piękny paniczu? krzyknął mu jakiś głos w same ucho; gdzież to idziesz, że nawet nie widzisz przyjaciela koło siebie, ani też przed sobą dawnéj swéj kochanki, która już pocieszа się po twoim opuszczeniu?

Daniel podniósł oczy, poznał Laurensa i patrząc w kierunku, w jakim tenże wskazywał mu pal-

cem ulicę poprzeczną, ujrzał Lucynę prowadzącą się z jakimś wysokim jegomością.

Na ten widok, pomimo całej swojej filozofii i całej obojętności, jaką sądził mieć dla Lucyny, obojętności, którą zresztą czerpał w innem uczuciu, Daniel nie mógł powściągnąć zadrżenia ze zgryzoty.

A to co znowu takiego? mówił dalej Laurence zaczynając się śmiać; możeś sądził, iż pójdzie do klasztoru z żalu żeś ją opuścił?

Daniel zrobił poruszenie niecierpliwości, a Laurence dodał znowu:

Ach! ty wierzysz w poświęcenie, w miłość i wierność? Bardzo jesteś młody mój biedny Danielu... ja w nic już nie wierzę, to bezpieczniej... Ale coś ta rozmowa nie przypada ci do smaku?... Chcesz zachować swoje złudzenie?... zachowaj je... jest to taki skarb jak inne... nie zazdroszczę ci go... Żegnam cię, czekają na mnie z objadem. Już mnie nie odwidzasz więcéj.... to nie dobrze! A Maurycy cóż porabia?

Pracuje tak jak ja.

Zawsze widzę pracowici, zawsze...

Poczem wstrzymując się od jakiegoś żartu, zawołał, ściskając Daniela za rękę:

Znowu chciałem się śmiać, jestem niepoprawiony! Do widzenia...., przyjdę kiedy w tych dniach do ciebie, bo mam wiele rzeczy do powiedzenia.

Oddalił się, a Daniel szedł dalej.

Powracając do domu myślał o Lucynie. Spotkanie z dawną kochanką uczyniło na nim wrażenie, którego sam pojąć nie mógł. Czuł się boleśnie dotkniętym ujrzawszy tę kobietę, którą odepchnął od siebie... z taką trudnością, w towarzystwie zapewnie swego nowego kochanka. Zdawało mu się, że nie powinna była tak prędko o nim zapomnieć, i zamiast cieszyć się z nadziei, jakie mu robił Maurycy, pomimowolnie gardził tem szczęściem i całkiem zajmował się swem urojeniem, które nazywał niewiernością Lucyny.

W téj chwili, zapukano lekko do drzwi jego pokoju.

Proszę wejść, zawołał, klucz jest we drzwiach.

Wiem, rzekł głos dobrze mu znany, ale bałam się przeszkodzić panu. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Stycznia.

Rutkowski Józef, Thierling ob., Kuner Ignacy, z Galicyi; -- Krulisch Jan, z Polski; -- Romalo Grzegorz, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Herwarth kapitan król. prus., Schoepe Otto, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

W imieniu
NAJJAŚNIEJSZEGO FERDYNANDA I.
Cesarza Austryi, Króla &c.

Cesarsko Królewski Trybunał Miasta Krakowa i Jego Okręgu wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych, na Audyencyi publicznéj C. K. Trybunału Miasta Krakowa i J. O. dnia dwudziestego czwartego Grudnia 1846 roku.

Wydział I.

Obecni:

J. *Pareński* Sędzia Prezydujący.
Karwacki | Sędziowie
Czech |
Mikuszewski Za Pisarza.

(podpisano) J. *Pareński. Mikuszewski.*

Wskutek podania P. Józefa Bartla do Nru 6806 Dz. Tr. wniesionego, o ogłoszenie upadłości handlu staroz. Feiwla Kronengolda w Krakowie na Kazimierzu pod L. 68/9 exystującego; Trybunał zważywszy iż podający pokładanym protestem w dniu 14 Grudnia 1846 przez notaryusza Marcina Strzelbickiego spisanym, udowadnia odmówienie wypłaty przez Feiwla Kronengolda summy talarów 111 srgr. 28½ do wexlu z dnia 4 Czerwca 1846 r. na rzecz Józefa Bartla z terminem wypłaty za miesięcy 6 w Krakowie wystawionego. Zważywszy iż podający Józef Bartl żądanie swe o ogłoszenie upadłości Feiwla Kronengolda, gruntuje na reskrypcie C. K. Sądu Wyższego M. Krakowa z dnia 22 Grudnia b. r. do N. 2410 wydanym, przeto Trybunał na zasadzie art. 1. 5. 13. 18. i 19 K. H. K. III. upadłość handlu Feiwla Kronengolda z dniem 14 Grudnia 1846 roku, jako daty odmówienia wypłaty ogłasza, a następnie wzywa C. K. Sąd Pokoju Okręgu II M. Krakowa o przyłożenie pieczęci na majątku upadłego, a C. K. Dyrekcyą Policyi o dodanie straży Policyjnéj upadłemu, Kommissarzem upadłości z grona swego Sędziego Tomasza Czecha mianuje, na Kuratorów zaś PP. Józefa Jana Verderbera i Karola Timera kupców i Obywateli M. Krakowa wyznacza.

Wpis w ilości złp. 3 gr. 15 ustanawia.

Osądzono w I. Instancyi z tymczasową exekucyą bez kaucyi.

(podpisano) J. *Pareński* J. *Mikuszewski.*

Zaleca i rozkazuje &c. &c.

(podpisano) J. *Pareński.* J. *Mikuszewski.*

Zgodność niniejszego odpisu z oryginalnym Wyrokiem zaświadcza
Za Pisarza C. K. Trybunału Miasta Krakowa i J. Okręgu
J. *Mikuszewski.*

(3r.)

Nro. 6665.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Jana v. Piotra Pawłowskiego w roku 1836 zmarłego z kwoty złotych polskich 345 groszy 7 składającéj się, aby z takowemi w ciągu miesięcy 3 do Trybunału zgłosili się pod rygorem przyznania powyższéj massy na rzecz Skarbu Publicznego.

Kraków dnia 17 Grudnia 1846 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*
Z. Sekr. P. *Burzyński.*

(2r.)